

WHITE WIDOW, PARE GŁÓW DALEJ

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej
No to dalej gramy w to
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę
No to teraz uwierzysz w nią
Jak przyjacielem cię nazwałem
To wiedz życie oddam
Bo ja nie chce już nikogo stracić
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Bary)

To że zrobię to dla bliskich to jest pewniak
A ty wracaj do domu mama każe bo 20
Znowu za gruby lot od 2 dni głowa mi pęka
I wolał bym nie pić, chuja potrzebne do szczęścia
Mam 23 lata więc życie przede mną
Siada mi gardło żołądek płuca serce tak często
Że w nocy nie śpię przez to, wiesz
Czasem chciałem przestać
Ale to życie już takie jest
I chuj w tych typów od baletu
Raz tu są raz ich nie ma
I chuj w jakąś głupią sukę
Ziom lub ona nie delemat, to nie dylemat
Możesz kurwo już stąd zwijać no bo nie ma czego zbierać

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej
No to dalej gramy w to
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę
No to teraz uwierzysz w nią
Jak przyjacielem cię nazwałem
To wiedz życie oddam
Bo ja nie chce już nikogo stracić
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Kosior)

Żyje życiem którym zawsze chciałem żyć
Oni mówili do mnie że z tego nic nie może być
Środkowy palec teraz n i pluje wam na pysk
Chcecie piono bić rok temu powiedz gdzie byliście wy
Weekend WWA znów odcinam się
Ciągłe piszą mi o deal głowa boli mnie
Bracia prowadzą na szczyt to mój gps
Takie stilo że masz ciary suko (obciach przelot)
Pull-up na twój street mały ziomie
Z tobą nikt nie jest
[?] bitch co robimy nie twój interes
Ona bierze tego tyle
Zaraz mózg sie jej przegrzeje
Duże szczyty mamy w normach
Nie chodzi mi o pirineje mi

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej
No to dalej gramy w to
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę
No to teraz uwierzysz w nią
Jak przyjacielem cię nazwałem
To wiedz życie oddam
Bo ja nie chce już nikogo stracić
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Chłopiec)
Ze mną pare głów
Stów już nie ma wszystkie są wydane
2 tygodnie żyć jak bóg
Potem pić jak menel w bramie
Nie udaje dobrego chociaż wiele żaluje
Jak pójde do piekła to żeby być tam królem
Scena obsrana jak widzą nasze ksywy
Gdy słyszą podziemie to błędną im miny
Śmieją ze mnie się kiedy mówię że nie piję
W sumie beka porobiony nawet jestem w kinie
Jestem twardy więc nie biorę miekkich
W głowie mętlík po 5 dni trwają te weekendy
Prawie nic z nich nie pamiętam może to i lepiej
Już za dużo rozjechałem na tym świecie

Refren: (Bary) x2
Ze mną pare głów dalej
No to dalej gramy w to
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę
No to teraz uwierzysz w nią
Jak przyjacielem cię nazwałem
To wiedz życie oddam
Bo ja nie chce już nikogo stracić
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Macias)
Mówią że pseudogangsterzy
Ja pierdole waszą mame
Szkoda kurwo jedna z drugą
Ja nigdy tak nie myślałem
Wasze słowa zwykłe szambo
Szczyzny wymieszane z kałem
Ja z drużyną tak wysoko
Pod nami jest iffel tower
Ze mną pare głów dalej
My tworzymy nowy wave
Mówią ego wyjebane a kurwa jakie mam mieć
Liczę się ze zdaniem brata reszta chuj obchodzi mnie
Biała wdowa jak armata wystrzeliła na was sieć
Chociaż nie mam prawa jazdy to jeździłem na dowozie
Żeby pomóc sobie suko a nie żeby czegoś dowieść
Już nie muszę robić rzeczy o których nigdy nie powiem
Bratnia dusza to mój kompas obrałem właściwą drogę